

Bicie piany za pomocą młotka,
tępe ciosy, raz po razie spadają
wykuwając talent. Na miarę.

Muzy piją na umór, czysty spirytus
jak przystało na damy.
W sztok zalane obrzucają się klątwami.

Dopóki nie padną w barłogi
wyścielone wiekopomną poezją.
W sam raz na długą noc,
zwieńczoną wbijaniem gwoździ.

Pomiędzy zęby, w których już trzeszczy
nowatorskie podejście do języka.
Tutaj uwaga końcowa: *piana skutecznie
skleja słowa, z tym że niekoniecznie
w wiersze.*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 13.11.2018 20:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.